Ipn gk 182/80
802

PROTOKÓŁ

3
84

Warszawa, dnia 18 października 1949 r. Sędzia Wojc. Irena Skowiecka, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko:	Anna Gliniska z d. Ungińska
Data i miejsce urodzenia:	Warszawa 9. 7. 1921
Imiona rodziców:	Jadwiga z d. Jadroga i Michał
Zawód ojca:	urzędnik
Przynależność państwowa i narod.:	polska
Wyznanie:	rzymsko-kat
Wykształcenie:	średnie
Zawód:	urzędniczka
Miejsce zam.:	Warszawa ul. Bartoszewicza 5 m 24
Karalność:	niekarana

Podczas powstania warszawskiego 1944 roku zostałam wraz z domem przy ul. Krak. Przedm. nr. 66. Dnia 11 go sierpnia 1944 roku znajdowałam się z fabryce „If" przy ul. Marienstad. Dnia 4-go sierpnia 1944 roku robili Niemcy bramę, i weszli na teren fabryki. Wszystkich mężczyzn ustawili Niemcy pod karabinem maszynowym, kobiety poprowadzili do fabryki, nie pamiętam jakiej, przy Rynku Marienstackim. Tutaj zaprowadzona była ludność z całego Marienstatu, w strasznych warunkach bez żywności. Po dwóch dniach wraz z „Genią" Kupielową, żoną jednego z pracowników „If"-u i jej dziećmi, przedostałyśmy się z powrotem do fabryki „If", aby zobaczyć, co się stało z naszymi mężami. Niemcy nie rozstrzelali mężczyzn na interwencję jednego z panów, który doskonale władał językiem niemieckim. Do dnia 15-go sierpnia, czy może trochę krócej, przebywaliśmy w piwnicach „Ifu" Dnia tego zarządzono-

Ipn gk 182/80
802

9

-2-

liśmy się, że na podwórzu fabryki są Niemcy. Wyszliśmy więc z ukrycia w obawie, że gdyby nas Niemcy tam znaleźli, napewno wszystkich by rozstrzelali. W grupie więc 8 osób zostaliśmy przeprowadzeni na ul. Bednarską. Tutaj byliśmy jedną noc. Będąc na Bednarskiej w kwaterze niemieckiej zauważyłam niejaką Eugenię Kujawę, będącą ranną w nogę. Była ona, jak na warunki powstania, bardzo porządnie ubrana. Na drugi dzień w mojej grupie 8 osób przeszliśmy do „Caritasu" przy ul. Krak. Przedmieście Nr 62. Stąd mężczyźni - między nimi mój mąż Edmund Badowski, pan Kurpiel i młody może 17-letni pracownik „Ifu", który z nami właśnie przeszedł z piwnicy fabryki, buli brani do różnych robót, jak usuwanie trupów z Krak. Przedm., robienie bunkrów i t.d. Raz mój mąż był także wzięty do chowania ofiar egzekucji z dnia 11-go sierpnia przy ul. Krak. Przed. 66. Dowiedziałam się od męża, że chował on naszych kolegów z ~~(biura)~~ fabryki „If." ~~Między nimi pamiętam nazwiska~~ Buli to: Potrzebowski Zbigniew, Latoszek, Wiśniewski - dozorca, Nowicki - właściciel sklepu z dewocjonaliami, Eugeniusz Romm, Stefan Kowalczyk, Edmund Kalinko, czyli 7 mężczyzn. Dnia 20-go, czy 21-go sierpnia o godz. 5 tej rano weszli na teren „Caritasu", żołnierze SS-mani. Wyprowadzili do małego kościółka wszystkich mężczyzn, około 15-tu, między nimi i mojego męża. Następnie usłyszałyśmy strzały na ulicy. Po pewnym czasie wpadli znów na teren „Caritasu" żołnierze niemieccy, którzy brali co dzień naszych mężczyzn na roboty od nich dowiedzieliśmy się, że mężczyźni wyprowadzeni są rozstrzelani. Z spośród nich ocalał tylko niejaki Stanisław Paryra, pracownik „Ifu", który zjawił się niewiadomo skąd na Krak. Przedm. 62. On jedyny był naocznym świadkiem tej egzekucji, gdyż siedział przez cały czas egzekucji w kościółku. Gdzie teraz Paryra mieszka, nie wiem. Jest to mężczyzna 30 letni. Podobno mieszka gdzieś na Żoliborzu, gdzieś koło Wiaduktu. Świadkiem naoczny tej egzekucji była także Eugenia Kujawa, mieszkająca po powstaniu na Radnej, a pracowała w Min. Przemysłu, gdzieś na Wilczej, Hożej, czy Wspólnej.

Anna [illegible]

strona: 0009

Ipn gk 182/80
802

Do dnia 30-go sierpnia 1944 roku przebywałam nadal w „Caritasie" przy ul. Krak. Przedmieście Nr 62. Wszystkie kobiety były brane wówczas do robót ciężkich i niebezpiecznych, jak do zbierania rannych i zabitych Niemców pod stałym obstrzałem, przenoszenia jakiejś amunicji. Dnia 30-go sierpnia 1944 roku wraz z koleżanką moją „Nelką" Krupińską, adresu nie znam, zdołałyśmy uciec na Pragę.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokółowała:
Teresa Zoll

Anna Glinka

apl. s. G. Skoniecz